

Goniec codzienny

Wilno

CZWARTEK

7 stycznia 1943

Nr. 453

Cena w Wilnie 5 fen.

56 sowieckich czołgów zniszczono

Ciężkie walki odpierające w okręgu Donu trwają nadal z niezminiejszą siłą. — Zniszczono oddział kawalerii bolszewickiej. — Zestrzelono 20 sowieckich samolotów. — Łódź podwodna zatopiła na Morzu Północnym parowiec zaopatrujący o pojemności 5.000 TRB

Z Kwatery Głównej Führa, dnia 6 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W okręgu Donu również wczoraj trwały nadal ciężkie walki odpierające z niezminiejszą siłą. Ataki bolszewickie odparte z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Pewna dywizja czołgów rozbita przy tym 31 wozów pancernych. W przeciwnatarciu zmotoryzowany pułk grenadierów zniszczył dalsze 25 czołgów sowieckich

oraz 2 baterie i 22 działa przeciwpancerne. W innym miejscu niemiecki przeciwatak rozbił dwa nieprzyjacielskie bataliony. Lotnictwo zwalczało ruch dostaw i stanowiska wypadowe wojsk nieprzyjacielskich.

Na środkowym odcinku frontu oddział kawalerii nieprzyjacielskiej zmuszono do walki i zniszczono. Nieprzyjacielskie ataki na bazę Wielkie Łuki i na południe - zachód od jeziora Ilmeń odparto.

Samoloty myśliwskie i arty-

leria przeciwlotnicza zestrzeliły nad północnym i środkowym frontem Wschodnim 20 sowieckich samolotów. Niemieckie samoloty bojowe i niszczyielskie atakowały nocą urządzenia kolei murmańskiej oraz obszar dworca kolejowego Kandałakszy.

W Afryce Północnej odbywały się działania bojowe o niewielkim zakresie.

W Tunisie obustronna ożywiona działalność wywiadowcza. Lotnictwo atakowało pewną nieprzyjacielską bazę lotniczą, stanowiska artylerii przeciwlotniczej i skupienia czołgów. Podczas walk powietrznych zestrzelono 3 samoloty.

Niemiecka łódź podwodna zatopiła na Morzu Północnym parowiec zaopatrujący o pojemności 5.000 TRB.

Terror anglo-amerykański w Afryce Północnej

RZYM. Obozy koncentracyjne w Algierze i Marokko są przepełnione Arabami za nieprzyjemne ustosunkowanie się do Anglików i Amerykanów.

Opowiadają o tym muzulmanie algierscy, którym udało

się przekraść do linii niemiecko-włoskich w Tunisie. Poza tym zbiegowie ci mówią, że nie ma możliwości ustalenia liczby rozstrzelanych za wykazanie sympatii względem państw Osi.

Udaremnione pragnienie de Gaulle'a Chars we Francuskiej Afryce Półn.

MADRYT. EFE donosi, że angielsko-amerykańskie sprawy wzdania z Francuskiej Afryki Północnej odzwierciedlają pragnący tam chaos. I tak prasa argentyńska przytacza artykuł londyńskiej gazety „Sunday Observer”, w którym ten artykuł mówi się między innymi: „Nasz nowy organizm rządowy może się składać tylko z ludzi, którzy stale trwali przy swoim zdaniu i ludzi jak Ciraud, którzy wyraźną zajmowali postawę wobec nieprzyjaciela”. Artykuł zwraca się przeciwko takim politykom, jak Juin, Mogues i Boisson, ponieważ de Gaulle przeciwstawia się wszystkiemu,

co traci Vichy. EFE dodaje przy tym: De Gaulle nie stał się przez to więcej popularny, że zadeklarował swoją gotowość do współpracy z Herriotem, Mandélem, Blumem i Reynaudem, w wypadku gdyby się im udało uciec z więzienia.

SZTOKHOLM. Król Jerzy VI w dniu Nowego Roku wysłał depeşe do Roosevelta i Kalinina. W depeşach tych jednak nie ma mowy o bliskim zwycięstwie, lecz co najwyżej mówi się o „roku pełnym nadziei”. W życzeniach noworocznych króla Jerzego, złożonych prezydentowi Stanów Zjedn. interesującym jest użyte wyrażenie: „Wszystkie moje narody”, w których imieniu wyraża król Jerzy zaufanie do „inspirowanego przewodnictwa” Roosevelta. Hotów te Waszyngton przyjęło, lecz powstaje pytanie, czy chętnym okiem przyjmie on ten zwrot, oznaczający starego ducha Imperium Brytyjskiego. Sowietkiemu prezydentowi przesłał angielski król swój „gorący podziw wobec czynów bolszewików”.

Amerykańskie sprawozdanie o sytuacji mówi: na przełomie roku coraz bardziej utrwalał się pogląd, że daleko jeszcze jest do wygrania wojny i że będą wymagane dalsze ofiary. Fala optymizmu, jaka przeszła nad Stanami Zjedn. w listopadzie po wylądowaniu w Afryce Północnej, wzbudziła w wielu sferach nadzieje, że zwycięstwo w Europie znajduje się w zasięgu możliwości i że można byłoby utworzyć koncentrację sił przeciwko Japonii. Optymizm ten teraz cokolwiek osłabił. Również w Ameryce zdają sobie jasno sprawę, że Sowiety mają przed sobą najbardziej ciężką zimę i wielkie straty, zaś kampania w Tunisie, która tak znakomicie się zaczęła, później wykazała pewne „skutki uboczne” z powodu „różnych trudności”.

Zmiany na placówkach zagranicznych Rzeszy

Nowi przedstawiciele w Madrycie, Tokio, Sztokholmie i Nankinie

BERLIN. W ramach ogólnych przesunięć w służbie zagranicznej Rzeszy powołał Wódz Niemiec na wniosek ministra spraw zagranicznych, von Ribbentropa, ambasadora von Stohrera w Madrycie, ambasadora Otta w Tokio i ks. zu Wied w Sztokholmie od 1 stycznia 1943 do innych prac w ministerstwie spraw zagranicznych.

Niemieckim ambasadorem w Madrycie zamianowany został ambasador von Moltke, ostatnio zatrudniony w mini-

sterstwie spraw zagranicznych, niemieckim ambasadorem w Tokio, ambasador Stahnci, dotychczas niemiecki ambasador w Nankinie a niemieckim poseł w Sztokholmie poseł Thomsen, ostatnio niemiecki pełnomocnik w Waszyngtonie. Kierownictwo niemieckiej ambasady w Nankinie obejmuje w charakterze pełnomocnika aż do zamianowania nowego ambasadora poseł Erich Kordt, dotychczas radca ambasady niemieckiej w Tokio.

„Alcazar”: Biała Księża USA dowodzi wyrzutów sumienia Roosevelta

MADRYT. (DNB). Madrycka gazeta wieczorowa „Alcazar” pisze, że Biała Księża Roosevelta dowodzi wyrzutów sumienia rządu Stanów Zjednoczonych i jego pragnienia usprawiedliwienia się przed społeczeństwem, jak również wywarcia wpływu na debatę Kongresu. Państwa demokratyczne obracają się dzisiaj w zaklętym kregu, między demokracją a dyktaturą i muszą równocześnie stale zwracać uwagę na opinię publiczną, będąc przez swoich polityków zamknięci w ślepią uliczkę. Stany Zjednoczone zachowały wpraw-

dzie na zewnątrz jeszcze demokratyczny ustrój państwowy, jednakowoż pełnomocnictwa Roosevelta są całkowicie dyktatorskie. Dla umocnienia swego własnego stanowiska doprowadził Roosevelt do wojny po której spodziewano się w Stanach Zjednoczonych wielkich sukcesów, a przede wszystkim wielkich interesów. Nadzieje te jednak nie spełniły się. Stąd też biorą swoje źródło próby rządu amerykańskiego usprawiedliwienia się przez wymyślanie „idealów wojennych”.

Walka wszystkich przeciwko wszystkim Gorączkowa i gwałtowna konkurencja polityków

SZTOKHOLM. (DNB). „W Afryce Północnej toczy się obecnie walka o władzę” — oświadczył korespondent pewnego amerykańskiego towarzysza radiowego w Algierze. Sytuacja polityczna jest tutaj nader skomplikowana. Gene-

ral de Gaulle nazwał ją w niedziele zamieszaniem i tak jest w istocie. Ogromna liczba polityków wszelkich odcieni i rodzajów walczy tutaj w Afryce Północnej o władzę polityczną. Jest to gorączkowa a czasem gwałtowna konkurencja.

Atak lotniczy na Anglię wywołał wielkie szkody

BERLIN. Atak ciężkich bojowych samolotów niemieckich, o którym już doniesiono, na port brytyjski Hull przy ujściu rzeki Humber w nocy na 4 stycznia trwał pół godziny. Samoloty niemieckie przedostały się aż do doków tego drugiego co do wielkości portu rybackiego Anglii. Zrzucor-

no na zakłady okrętowe portu i samo miasto bomby kruszące ciężkiego kalibru oraz setki bomb zapalających. Wynikły wielkie pożary, które szybko rozszerzyły się na centrum miasta i teren portu. Jednocześnie bombardowano pewne lotnisko na północ od Hull i dwie inne miejscowości, położone przy wybrzeżu.

Admiralicja angielska przyznaje się do straty kontrtorpedowca „Fire Drake”

SZTOKHOLM. Jak podała admiralicja brytyjska do wiadomości, zatonął kontrtorpedowiec brytyjski „Fire Drake” o poj. 1350 ton. Statek ten,

spuszczony na wodę w r. 1942 posiadał załogę 145 ludzi i uzbrojony z 4 dział 12 cm., 8 wyrzutni torpedowych i 8 karabinów maszynowych.

Chiński materiał ludzki na żołdzie USA

RZYM. (DNB). Według komunikatu agencji Stefani z Waszyngtonu, rząd Stanów Zjednoczonych zamierza pod pozorem organizowania chińskiej floty handlowej wyzyskać i zaprzac dla swoich ce-

łów chiński materiał ludzki, ponieważ mimo wysokich premij zgłasza się b. mało obywateli „nych krajów, którzy by chcieli na żołdzie Stanów Zjedn. podejmować się niebezpieczeństwa żeglugi po Pacyfiku.

Nowe ministerstwa w Peru powstały wskutek wojny

VIGO. Prezydent Peru, Prado stworzył za zgodą parlamentu ministerstwo komunikacji powietrznej. Stało się ono potrzebne w związku z intensywnym zbrojeniem się przy pomocy Stanów Zjednoczonych. Tym nowym ministerstwem ma kierować generał broni powietrznej Melgar, były attaché lotniczy w Rio de Janeiro.

Jednocześnie prezydent polecił byłemu ministrowi spraw zagr. Roca kierowanie ministerstwem rolnictwa. Również i to ostatnie zostało utworzone nie dawno, a to wobec co raz to

większych trudności w zaopatrywaniu Peru wskutek staru wojennego.

MADRYT. Reuter donosi z Kairu, że żona naczelnego dowódcy lotnictwa brytyjskiego na Środkowym Wschodzie, marszałka lotnictwa sir Arthura Teddera poniosła śmierć w katastrofie lotniczej.

RZYM. Według doniesienia Stefani z Lizbony, do wysp Azorskich przybyło 245 osób pozostałych przy życiu z niedawno zniszczonej karawany statków anglo-amerykańskich.

Silny wzrost przestępczości wśród młodzieży w St. Zjednoczonych

MADRYT. Silny wzrost przestępczości wśród młodocianych zwrócił nawet uwagę tygodniowego nadburmistrza Nowego Jorku, La Guardia. Według doniesienia agencji EFE zamierza on wydać rozporządzenie zakazujące dzieciom z towarzystwa osób dorosłych przebywania z nadziejami ciemności na ulicach i w parkach oraz w ogrodach publicznych.

Zajęty swoim wysiłkiem ku wojnie, przeoczył Roosevelt, niektóre sprawy, które teraz czyni się wydawać owoce. Nie zważając jednak na to sztucznie ten sędzi, że ma prawo przyrzekać narodom europejskim o starej kulturze „amerykańskie stulecie”. Z takimi obietnicami trzeba jed-

nak zwrócić się jak najwcześniej do ludzi, którym najbardziej należy zrobić porządek koją własnych drzwi.

„Imperium brytyjskie staje się jeno legenda”

SZTOKHOLM. (DNB). „Folkets Dagblad” ogłasza pod tytułem „Imperium brytyjskie staje się jeno legenda” wiadomość pochodzącą z Lizbony i twierdzącą, że co raz bardziej wzrastają obawy Anglii, iż Stany Zjednoczone o dziedziczą w tej wojnie stanowisko po Anglii. Pewne sfery angielskie śledzą ze wzrastającą nieufnością rozszerzanie się zasięgu władzy Stanów Zjednoczonych we wszystkich częściach świata kosztem bry-

tyjskiego imperium. Gazeta przypomina zwiększone zainteresowanie się Ameryki stanowiskiem Indyj i Australii oraz rozbieżności zdań, jakie w związku z tym powstały i zapytuje: Dlaczego Ameryka prowadzi wojnę? Czy dla ochrony „biednych, małych, uciskanych narodów”, czy też dla stwierdzenia panowania nad światem? Okazja byłaby sprzyjająca, gdyż Anglia znajduje się w sytuacji krytycznej.

„Jakże inni jednak są niemieccy marynarze...”

Marynarz urugwajski opowiada o swoich przeżyciach na niemieckiej łodzi podwodnej i w Niemczech

LIZBONA. (DNB). Kapitan urugwajskiego okrętu „Maldonado” Mario Giambruno przybył samolotem pasażerskim z Niemiec do Lizbony. Okręt jego zatopiony został 1 sierpnia przez niemiecką łódź podwodną. Sam Giambruno został uratowany przez łódź podwodną i przewieziony do Niemiec.

Urugwajski kapitan opowiada, że umieszczono go w Berlinie, gdzie korzystał z pełnej

swobody i zamieszkiwał w hotelu. Władze niemieckie i marynarze traktowali go uprzejmie i na nic nie może się skarżyć. Natychmiast zawiadomiono go, że wszyscy członkowie załogi i jego okrętu zostali uratowani. Nie stawiano też żadnych przeszkód w jego powrocie do kraju.

Co do swoich przeżyć na pokładzie łodzi podwodnej opowiada Giambruno: Jakże inni i jak ludzcy są przeciw-

niemieccy marynarze w przeciwieństwie do tego, co nam o nich mówiono. Szczególne wrażenie, oświadczył on, czyni to jak bajecznie wszystko jest zorganizowane w Niemczech. Nastroje wśród ludności pełne ufności, żołnierze na froncie wschodnim zostali znakomicie wyposażeni na zimę.

Z Lizbony powróci Giambruno do Urugwaju. Jest on bratem urugwajskiego ministra oświaty.

